

Sabina Jadowska
(Wrocław)

**„A JAKBY TAK ZBOCZYĆ, TO CO?”¹. HOMOEROTYZM
MĘSKICH POSTACI LITERACKICH W WYBRANYCH
UTWORACH PROZAİKÓW POLSKICH**

Abstract

The structuralist resignation of drawing on the biography of authors when attempting to analyse their work, which persisted until 1970s, stood in the way of extracting content concealed there, content which thus far had been considered absent. The return to biographism as a research method, permitting to read literary fiction by referring to the facts from writer's life, became a key which made it possible to discover manifestations of homoerotic fascination in a part of Polish 20th century literature.

Keywords

homoeroticism, 20th century Polish prose, biographism

¹ W. Gombrowicz, *Trans-Atlantyk*, Kraków 1988, s. 60.

Nowy słownik ortograficzny PWN² definiuje *homoerotyzm* jako „popęd seksualny do osobników tej samej płci”, a jako słowo synonimiczne wskazuje *homoseksualizm*. Gdy gruntem, na którym rozważa się to pojęcie, jest literatura, a materiałem badawczym stają się postacie fikcyjne, zdecydowanie trudniej tak lapidarnie i dosłownie określić to, czym jest homoerotyzm poza światem, który dąży do tłumaczenia niemal każdego zjawiska za pomocą indefinibiliów.

David Bergman³ przytacza dokładniejsze tłumaczenie pojęcia przekraczające polską definicję i mogące stanowić tło do rozważań o homoerotyzmie także jako zjawisku obecnym w literaturze:

„[...] the term *homosexual* would better categorize the men who came of age before the era of gay liberation, men who lived in a period when people regarded same-sex relations as sinful and unhealthy as well as illegal. Men who came of after or on the advent of gay liberation think of themselves (for the most part) as gay and reject the moral, medical, and legal stigmas of a homophobic culture and regard themselves as a loosely connected minority group”.

Jednym z przejawów motywu homoerotycznego w literaturze jest np. łamanie przez poszczególnych pisarzy konwencjonalnego rozumienia pojęcia płci jako czynnika kształtującego człowieka nie tylko na poziomie fizyczności, ale także psychiki. Za takie próby można uznać m.in. zmianę języka, w jakim twórcy opisują postacie męskie oraz tematykę, której poświęcają tak wiele uwagi. Posługując się stereotypowym podejściem do zagadnienia płci, można byłoby przyjąć, że skupianie się pisarza na szczegółowych opisach sfery emocjonalnej oraz jego wyraźny zachwyt nad urodą postaci powinien być zarezerwowany jedynie dla bohaterów w literaturze. A wychodząc z kręgu literatury i obserwując np. dzieła sztuki, nie sposób nie zauważyć, że homoerotyczne zainteresowania twórców istniały zawsze równolegle do owego tradycyjnego obrazu świata — od czasów starożytnych aż po współczesność.

W przywołanych poniżej przykładach literackich homoerotyzm bohaterów nie zawsze jest równoznaczny z homoseksualizmem — uznanie stosunków, łączących różne postacie, za oparte jedynie na owym „popędzie seksualnym do

² L. Drabik (red.), Słownik języka polskiego, Warszawa, 2007. Sucha definicja słownikowa homoerotyzmu pomaga uzmysłwić sobie, jak wielka jest przepaść między potocznym rozumieniem terminu a jego komplikującą, nawet tradycyjne znaczenia, obecnością w literaturze.

³ D. Bergman, *Gay American Autobiography: Writings from Whitman to Sedaris*, Wisconsin 2009, s. 14.

własnej płci”, byłoby zbyt wielkim uproszczeniem, ponieważ homoerotyzm w literaturze przejawia się nie tylko w fascynacji czysto seksualnej, ale także w wielu bardziej skomplikowanych emocjach, takich jak: przyjaźń, sympatia czy poczucie bliskości duchowej. Bywa, że doprowadzają one również do fizycznych zbliżeń przywoływanych postaci, jednak nie to stanowi sedno łączących je stosunków.

W powieściach, o których traktuje niniejszy tekst, postacie męskie zostały opisane w bardzo specyficzny sposób. Niejako na przekór potocznemu mniemaniu, żaden z autorów nie skupił się na podkreślaniu cech, które z racji płci automatycznie przypisuje się mężczyznom, zamiast tego skupiając się na odkrywaniu subtelności, delikatności i piękna, co zwykle jest charakterystyczne dla opisów postaci kobiecych. Homoerotyzm w wybranych przez mnie powieściach łączy bohaterów różniących się od siebie na wielu poziomach, doprowadzając również do przekraczania granicy fikcji, poza którą analiza literacka zaczyna ocierać się niebezpiecznie również o życie prywatne samych pisarzy. I choć tematyka niniejszej pracy dotyczy jedynie pisarzy męskich, to nie należy zapominać o tym, że równoległe do nich pisały, i piszą nadal, kobiety w takim samym stopniu poświęcające uwagę innym kobietom — zarówno w sensie afirmowania ich psychiki, jak i przymiotów fizycznych.

Przyglądając się opisom przypadków inwersji seksualnej zamieszczanych w dziełach literackich, sygnalizowanej często niezwykle subtelnie, bardzo trudno wskazać historyczny początek jej pojawienia się, zarówno w przypadku homoerotyzmu postaci mężczyzn, jak i kobiet. Jednak to nie początek tego zjawiska literackiego jest najistotniejszy; o wiele ważniejszą sprawą, o której wzmianka powinna pojawić się tuż przed rozwinięciem zagadnienia fascynacji własną płcią na konkretnych przykładach literackich, jest pewna ciągła tendencja do jakże specyficznego i intrygującego łączenia osoby autora z postacią przez niego wykreowaną.

**„NIE KŁAMSTWA, LECZ PRAWDA ZABIJA NADZIEJĘ”⁴.
CIELESNOŚĆ NIEDOJRZAŁA W „BRAMACH RAJU” JERZEGO
ANDRZEJEWSKIEGO**

Tematyka „Bram raju”, podobnie jak „Ciemności kryją ziemię”, oscyluje między polityką a erotyką. Historie osadzone w odległej przeszłości stanowią

⁴ J. Andrzejewski, *Bramy raju*, Warszawa 1963, s. 111.

udany kamuflaż dla zagadnień o wiele ogólniejszych — dotyczących człowieka tu i teraz. Zofia Sawicka w artykule pt. „Kroniki wstydlivych pragnień”⁵ napisała: „O homoseksualizmie pisali przecież nasi pisarze, w tym tak wybitni jak Andrzejewski [...] w czasach, kiedy nawet o samym słowie «gej» nikomu się jeszcze nie śniło”.

Autorka tego artykułu zauważyła kilka bardzo istotnych elementów — przede wszystkim zaznaczyła, że w odniesieniu do pisarzy polskich, m.in. właśnie Jerzego Andrzejewskiego, mamy do czynienia z czymś, co z perspektywy czasu można nazwać bardzo nieśmiałymi próbami nazywania rzeczy, które pojawiały się w życiorysach wielu polskich prozaików, a o których wiedzieli tylko ich najbliżsi. Jednak wraz ze wzrostem zainteresowania tzw. prozą gejowską tuż przed końcem XX wieku tajemnicą poliszynela stało się upodobanie Andrzejewskiego czy Iwaszkiewicza do kontaktów seksualnych z dużo młodszymi mężczyznami, mimo faktu, że obaj mieli w tym czasie żony i rodziny.

Inną kwestią, na którą Sawicka zwróciła uwagę, jest pojęcie „poetyki niewyraźnego pożądania”, zaczerpnięte z prac naukowych Germana Ritza⁶, które opiera się przede wszystkim na „samotnie przeżywanej odmienności i utajonych, wstydlivych pragnieniach, obciążonych poczuciem winy i wyrzutami sumienia”. Autorka zaznacza również tę cechę prozy homoerotycznej, która wyróżnia polskich pisarzy na tle twórców literatury w Europie Zachodniej: „Polska literatura homoerotyczna nie ma więc cech zaangażowanej literatury tzw. *coming-outu* (z ang. wychodzenie z ukrycia, ujawnianie się). Cechuje ją natomiast staranne ukrycie własnej odmienności, niechęć do nazywania rzeczy po imieniu, szczególna subtelność i metaforyczność. Ta swoista dyskrecja sprawia, że temat niepostrzeżenie zostaje przemycony do kanonu literatury”.

Być może dlatego ani jeden z wymienionych przez nią pisarzy nie ujawnił szerszemu ogółowi swojej prawdziwej orientacji seksualnej⁷, przenosząc własne tajemnice na bohaterów przez siebie kreowanych — ze wszystkimi ich konfliktami, zarówno wewnętrznymi, jak i społecznymi, bólem i poczuciem życia w kłamstwie.

⁵ Z. Sawicka, Kroniki wstydlivych pragnień, *Polityka* 38 (2572).

⁶ Sz wajcarski sławista i specjalista w dziedzinie *gender studies*.

⁷ Zupełnie inaczej niż we współczesnej prozie homoerotycznej, której twórcy bardzo wyraźnie manifestują swoją orientację seksualną, podkreślając przynależność do organizacji społecznych, walczących o prawa mniejszości seksualnych, np. Michał Witkowski, Bartosz Żurawiecki, Marcin Szczygielski.

Na tle tego, co napisała Sawicka, bardzo interesujący wydaje się motyw „obarczenia winą” niepoohamowanego pożądania dziecięcych postaci z „Bram raju”, które dzięki manipulacjom uwierzyły, że zbawienie świata leży w ich rękach; że może się zrealizować jedynie dzięki ofierze złożonej z ich niewinnych serc. Opowieść usytuowana została w czasach wypraw krzyżowych, i takie tło dla historii opowiedzianej przez Andrzejewskiego stanowi ciekawe połączenie oczekiwań czytelnika, które można kojarzyć z dziecięcością bohaterów — oddanie, niewinność, czystość — z ich faktycznym i zaskakującym brakiem poczucia moralności. Najważniejszymi zagadnieniami zdają się być w tej historii niewinność i ideologia, które łączą się na poziomie zaangażowania i wierze we własną potęgę a przestają być spójne, gdy zaczynają stanowić dla siebie zagrożenie. W „Bramach raju” ideologia zwycięża niewinność nie dlatego, że jest silniejsza, ale — w tym przypadku — dzięki interesowności, skrupulatności planowania oraz niezwykle konsekwentnemu dążeniu do spełnienia. Postacią symbolizującą ideologię jest Ludwik, który manipuluje Jakubem w taki sposób, aby ten doprowadził do końca zaczęty przez niego, Ludwika, plan odkupienia własnych grzechów, przy wykorzystaniu naiwności reszty dzieci, które wierzą, że „grób święty może być wybawionym tylko przez niewinnych i małoletnich”.

Na kanwie tej opowieści Andrzejewski umiejętnie wprowadził kilka bardzo znaczących elementów. Przede wszystkim pojawił się motyw spowiedzi każdego z głównych bohaterów. Ich słowa są identyczne, co może nasuwać skojarzenie ze spowiedzią samego autora, tym bardziej, jeśli weźmie się pod uwagę to, co Andrzejewski miał wypowiedzieć po latach: „Tak bardzo mi wówczas zależało na ujawnieniu siebie”. I choć ostatecznie nie ujawnił się on nigdy, to zdecydowanie udało mu się przemycić kilka znaczących refleksji na temat sfery uczuć, których nie był w stanie pogodzić ze swoim życiem prywatnym: „[...] miłość, cała z racji swej natury będąc gwałtowną potrzebą zaspokojenia, nie jest nim, nie jest zaspokojeniem, i nigdy nim stać się nie może [...]”⁸.

Jeżeli przyjąć, że motyw spowiedzi dziecięcych bohaterów jest jednocześnie próbą ekspiacji samego pisarza, to można by również twierdzić, że „Bramy raju” w całości stanowią opowieść Andrzejewskiego o sobie samym. Bohaterami są dzieci, których główną cechą jest naiwność i, mimo popełnianego grzechu, również dobro: Maud, Robert. Inna grupa to dzieci nieco starsze, dojrzałe, posługujące się manipulacją i posiadające większą wiedzę o sytuacji, w której się znalazły: Aleksy, Jakub, Blanka. Są też bohaterowie najstarsi: Ludwik i kazno-

⁸ J. Andrzejewski, *Bramy raju*, s. 100–102.

dzieja, którzy jedyni umieją krytycznie ocenić swoje postępowanie — stanowią autorytet dla młodych uczestników wyprawy, a tym samym mają wpływ na ich działania. Być może Andrzejewski stworzył postacie, dla których on sam stanowi pewien pierwowzór na odpowiednich etapach swojego życia: ukazanie relacji Ludwika z Aleksym i Jakubem stanowi odbicie rzeczywistości pozaliterackiej, w której autor funkcjonował jako „opiekun” młodych, nieznanych jeszcze pisarzy.

We wspomnieniach poświęconych Andrzejewskiemu⁹ pojawiały się opinie o oczywistych uczuciach względem młodych mężczyzn-pisarzy; być może w przypadku Andrzejewskiego dążenie do kontaktu z nimi jest ściganiem własnej młodości. Intymny kontakt z młodym, niewinnym ciałem może stanowić w jakimś stopniu erzac fizycznego posiadania go, które — mimo że pozorne i chwilowe — daje złudzenie odzyskania przez twórcę choć na chwilę młodości.

Czy można byłoby stwierdzić, że homoerotyzm w tym przypadku jest wyrazem dążenia do odzyskania samego siebie sprzed lat? Odwołując się do „Bram raju”, myśl tę można byłoby rozwinąć jeszcze bardziej. Bo jeśli przyjąć, że Andrzejewski opisuje najpierw samego siebie jako niewinnego chłopca, który kieruje się sercem, to pożądanie, które zaczyna kierować jego czynami, należałoby uznać jedynie za niewinne myśli tak, jak w przypadku Roberta, który postanawia wyruszyć w wyprawę ze względu na fakt, że bierze w niej udział ukochana przez niego Maud.

Jednak postacią kluczową dla fabuły, pupilem autora jest Aleksy, który w jakimś sensie stanowi połączenie osoby Ludwika i Jakuba, zdając sobie sprawę z motywów działania swojego opiekuna: „[...] i pamiętam tę chwilę, kiedy po raz pierwszy wzięwszy mnie w ramiona mówił: jesteś już mężczyzną, a ja, nie czyniąc najmniejszego ruchu, aby się oddalić od jego nagości, spytałem [...] a potem mówił: ponad wszystko, co we mnie istnieje, silniejsza jest moja ciemna miłość do ciebie, który miałeś być moim synem i spadkobiercą, a którego od dawna pożądam jak kochanka [...]”¹⁰.

W kolejnym opisie Andrzejewski tak głęboko wnika w psychikę młodego Aleksego, że fragment „Bram raju” po raz kolejny przywodzi na myśl możliwość osobistych wyznań autora. Píše tak: „[...] możesz ze mną zrobić wszystko, co chcesz — powiedziałem, gdy umilkł, on zaś mnie spytał: będzie ci to miłe?,

⁹ A. Synoradzka-Demadre, Andrzejewski, Kraków 1997.

¹⁰J. Andrzejewski, Bramy raju, s. 71.

możesz ze mną zrobić wszystko, co chcesz — powtórzyłem — cokolwiek zrobisz będzie mi to miłe, **i wtedy to się stało, ale gdy się już stało, nie byłem szczęśliwy, byłem tylko nasycony nie znaną mi dotychczas rozkoszą** [podkreślenie — S.J.] i powtórzenia jej spragniony, ale nie czułem się szczęśliwy, ponieważ już wtedy rozumiałem, że nie kocha mnie, tylko pożąda mego ciała [...] ¹¹.

Aleksy, rozumiejąc uczucia Ludwika, który nie potrafi być szczery w stosunku do swojego podopiecznego, wikła się w sytuację, w której nie może się sprzeciwić Ludwikowi, mimo że próbuje zrozumieć własną postawę poddańczą wobec opiekuna. Mówi wtedy do siebie: „[...] głupcze, dłoń, którą zdobił ten pierścień, gnije teraz w ciężkiej trumnie, a przecież ona mnie co noc obejmowała, ona błądziła w ciemnościach po moim ciele, głupcze [...] — głupcze, kogo kochasz i kogo pragniesz?” ¹². Jednak nie potrafi odpowiedzieć sobie na pytanie, stąd rodzi się w nim złość i gorycz, przestaje powoli wierzyć w wyższe uczucia: „[...] miłość jest tylko kłębkim nieosiągalnych pragnień — myślałem — miłość daje tylko cierpienie, natomiast ciemna rozkosz powstaje i trwa wśród pogardy i nienawiści [...]” ¹³.

Każdy z tych bohaterów jest uwikłany w sytuację, w której swoje uczucia oraz potrzebę zbliżenia musi ukierunkowywać niezgodnie z własnymi pragnieniami. Postaciami najważniejszymi w „Bramach raj” są mężczyźni. Kontrastem dla nich jest Blanka, która różni się od pozostałych dzieci — świadomie chce oszukać kaznodzieję i jako jedyna z postaci oddalonych nieco od centrum wydarzeń pozbawiona jest naiwności, co zbliża ją do postaci Aleksego, wzbudzając w nim przez to wiele negatywnych emocji. To ją Aleksy nazywa dziwką i wykorzystuje do rozładowania własnych potrzeb seksualnych. Być może jest to próba ukazania przez Andrzejewskiego emocji mężczyzny w stosunku do kobiety, z którą musi żyć, mimo że prawdziwymi uczuciami darzy innego — mężczyznę.

Kontynuując szukanie śladów Andrzejewskiego w postaciach wykreowanych przez niego mężczyzn, znajduję kaznodzieję jako następcę młodych, których najważniejszym motorem działania jest fizyczna fascynacja innym mężczyzną oraz nieco dalej — dojrzałego Aleksego, który, uwikłany w skomplikowane relacje uczuciowo-erotyczne z innymi mężczyznami, zastępuje niewinność i otwartość wyrachowaniem oraz cynizmem. Kaznodzieja jest jakby Andrze-

¹¹ Ibidem, s. 62.

¹² Ibidem, s. 84.

¹³ Ibidem, s. 77.

jewskim po latach, jest Andrzejewskim piszącym „Bramy raj” — dorosłym mężczyzną, który widzi swoją postawę bez żadnych złudzeń — mężczyzny kochającego młodych mężczyzn: „[...] ja, którego ciała już nikt nie może pożądać, ale również i ja, który w swoim dogasającym ciele, w ciele okrytym usychającą skórą, wciąż odczuwam błogosławione i rozpaczliwe dreszcze pożądania, ja, którego nikt nie zapragnie wziąć w ramiona, aby na moich usychających wargach złożyć pocałunek i ustami młodości objąć moje usta już usychające, ja, oszukujący samego siebie i oszukujący tych, których mogę oszukiwać, aby oszukać samego siebie, śmiercią przywoływany, a wciąż pogrążenia w młodości spragniony, nigdy nie zaspokojony, bowiem ściganie uciekającej młodości nigdy nie może być zaspokojone [...]”¹⁴.

Przez te słowa przenika gorycz, ale i brak chęci zatajenia czegokolwiek, nawet jeśli miałyby to ranić przede wszystkim samego tych słów autora.

Zofia Sawicka wskazała na brak potrzeby tzw. *coming-outu* polskich twórców, m.in. właśnie Andrzejewskiego¹⁵. Jednak „Bramy raj” pełne są sformułowań zbyt jednoznacznych, by można ich nie uznać za przejaw dochodzenia do głosu osobistych przeżyć i myśli pisarza — począwszy od niespełnionej miłości w stosunku do Baczyńskiego czy Hłaski, przez życie w związku z kobietą (mimo oczywistej fascynacji mężczyznami), a kończąc na poświęcaniu tak wiele uwagi i czasu na opisywanie myśli towarzyszących poczuciu niespełnienia.

W zakończeniu opowieści znajduje się zdanie, że „nie kłamstwa, lecz prawda zabija nadzieję”¹⁶: jest to gorzka ocena wystawiona ludziom w ogóle, bo jeśli odnieść ją właśnie do tej specyficznej formy ujawnienia się, należałoby wyciągnąć wnioski, że życie w kłamstwie przynosi więcej pożytku niż przyznanie się, które Andrzejewski uznaje za przegraną. Skrywanie prawdy w sobie daje właśnie to rozgrzeszenie, które otrzymało każde dziecko, natomiast odkrycie się do końca stanowi prawdziwe niebezpieczeństwo. Blanka jako jedyna postać bliska była powiedzenia całej prawdy, jednak zmuszona przez Aleksego zachowywała się tak, jak każdy pozostały uczestnik wyprawy. W pewnej chwili padają słowa: „[...] kłam, ale bądź taka jak wszyscy [...]”¹⁷. Stanowi to może boleśnie pesymistyczne, jednak wyraźne wytłumaczenie autora, dlaczego postanowił nigdy nie przyznać się do swoich prawdziwych uczuć, mimo że zdecydowana

¹⁴Ibidem, s. 85.

¹⁵Zofia Sawicka, Kroniki wstydliwych pragnień.

¹⁶J. Andrzejewski, Bramy raj, s. 111.

¹⁷Ibidem, s. 39.

część tematyki jego twórczości, w mniejszym lub większym stopniu, związana jest jednoznacznie z homoerotyzmem.

**„ŻYCIE JAKO TAKIE JEST SKOŃCZONE — ZABAWILIŚMY SIĘ,
A TERAZ KONIEC...”¹⁸. MŁODZIEŃCZE PRAGNIENIA BOHATERÓW
STANISŁAWA IGNACEGO WITKIEWICZA NA PODSTAWIE
POWIEŚCI „JEDYNE WYJŚCIE”**

Bohaterów powieści „Jedynе wyjście” — Izydora Smogorzewicza-Wędziejewskiego i Marcelego Kiziora-Buciewicza — łączyła przyjaźń z czasów dziecięcych, która przyjmowała również formy fascynacji cielesnej między dorastającymi chłopcami. Z tego względu powieść ma wiele wspólnego z „Bramami rajy” Jerzego Andrzejewskiego, poza m.in. różnicą dotyczącą dystansu czasowego — w przypadku powieści Witkacego bohaterowie wracają do swoich wspomnień, natomiast w „Bramach rajy” homoerotyczne skłonności dzieci opisywane są na bieżąco i z ich punktu widzenia. Być może to właśnie odległość czasowa, jaka oddziela wspomnienia Izydora i Marcelego od opisywanych wydarzeń, sprawia, że ich dawne zachowania wydają się bardzo niewinne: „[...] twarze ich zetknęły się, jak wówczas kiedy jako mali chłopcy onanizowali jeden drugiego”¹⁹.

Rodzaj emocji towarzyszących podobnym wspomnieniom to element, który zdecydowanie odróżnia stosunki między chłopcami opisane przez Witkacego od tych zawartych w powieści Andrzejewskiego. Obie książki dotyczą tego okresu życia człowieka, w którym podobne zachowania mogą pojawić się po raz pierwszy, co może rzutować w jakiś sposób na psychiczne ukształtowanie dorosłego człowieka: dojrzałych już bohaterów „Jedynego wyjścia” łączyła w dalszym ciągu wielka przyjaźń, która doprowadziła np. do tego, że Izydor ożenił się z kobietą, która przez wiele lat była mużą i miłością Marcelego. Kontakty między mężczyznami były naznaczone chęcią współzawodnictwa, jednak o tym, jak ważne dla nich były zdarzenia z dzieciństwa, może świadczyć fakt, że często powracali do nich w myślach.

Witkacy wspomnieniami bohaterów opisał te doświadczenia jako „snobistyczne próby à la parka Oskar Wilde — lord Alfred Douglasa”²⁰, i być może

¹⁸ St.I. Witkiewicz, *Jedynе wyjście*, Warszawa 1968, s. 13.

¹⁹ *Ibidem*, s. 96.

²⁰ *Ibidem*, s. 82.

tym samym chciał zaznaczyć pewną skłonność w zachowaniu dojrzewających chłopców względem siebie nawzajem. Jednak mimo podobieństwa wieku opisywanych bohaterów w prozie Witkacego brak jakichkolwiek jasno postawionych zamierzeń oraz napięcia emocjonalnego, które mogli odczuwać chłopcy. W przypadku „Bram raj” między dziećmi dochodziło do zbliżeń, bo homoerotyczne pożądanie było widoczne w ich zachowaniach i wypowiedziach, a co najistotniejsze — stanowiło główny powód podejmowanych przez nie działań.

Dorośli przyjaciele z „Jedynego wyjścia” zdają się przyjmować swoje wcześniejsze potrzeby za normę i wyraz chłopięcej ciekawości, jednak wszystkie nawiązania i powroty myślowe do tego okresu mogą świadczyć o pewnym etapie, który nie został do końca zamknięty, zgodnie z tym, co napisał Czesław Miłosz: „[...] wielu zachowuje wierność wobec zranionego, niezgrabnego podrostka w nich samych, uznaje w głębi serca słusność jego śmiesznych i niemożliwych do spełnienia żądań”²¹.

Ma to wiele wspólnego z rozważaniami dotyczącymi pewnej tendencji do przeżywania homoerotycznych przygód między dziećmi, co jednak, jak się okazuje na przykładzie „Jedynego wyjścia”, nie zawsze musi rzutować na orientację seksualną dorosłych już mężczyzn.

W „Bramach raj” kompozycja jest czasowo otwarta, co nie dostarcza czytelnikowi informacji o przyszłych zachowaniach dzieci, będących głównymi bohaterami opowieści. W przypadku „Jedynego wyjścia” (dzieła nieukończonego przez autora) wiemy, że Izydor żeni się ze swoją ukochaną i, mimo że autor często odwołuje się do jego wczesnych przeżyć, daje pewne sygnały, że ani Izydor, ani Marceli, nie chcą wracać do przeszłości: „Odsunęli się od siebie — chwila przeszła, ale wiedzieli, że wróci, i to bez żadnych homoseksualnych historii. Te dziecinne były zapieczętowane na zawsze — i nie do otwarcia”²².

W powieści „Jedynego wyjścia” Witkacy wielokrotnie nazywa siebie „gówniarzem z Zakopanego”, aby — jak sam wyjaśnia w przypisie — „wywołać sympatyczną nić porozumienia między sobą a wychowaną jedynie na «Wia-domościach Literackich» polską pseudointeligencją”, i być może ten dystans do siebie zbliża go nieco do postawy, jaką reprezentował później np. Witold Gombrowicz, który sam wielokrotnie podejmował się opisywania tematu nie-dojrzałości, będącego pretekstem do rozważań dotyczących ludzi dorosłych i ich zachowania.

²¹ Cz. Miłosz, *Widzenia nad Zatoką San Francisco*, Kraków 1989, s. 27.

²² St.I. Witkiewicz, *Jedynego wyjście*, s. 97.

„NIC NIGDY NIE DOPEŁNIĆ, NIC NIGDY NAPRAWDĘ NIE ZROBIĆ, NIC NIGDY NIE POSIĄŚĆ DO GŁĘBI”²³. NIEŚMIAŁOŚĆ ODKRYWANIA W „PANNACH Z WILKA” JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA

Cytat otwierający część o rozważaniach na temat powieści Jarosława Iwaszkiewicza odzwierciedla uczucia głównego bohatera powieści — Wiktora Rubena — który odbywa podróż do miejsca swojej młodości, kiedy wakacje spędzał jako korepetytor, otoczony sześcioro dojrzewającymi dziewczętami. Z nostalgią opisuje dawny wygląd i zachowania sióstr, jednocześnie zdając sobie sprawę z braku możliwości powrotu do czasów, gdy był jeszcze młody. Wspomnienia oraz emocje nimi wywołane powodują odzyskanie uczuć, które — jak mu się wydawało — dawno zgasły. Przede wszystkim Wiktor uświadamia sobie, że nigdy naprawdę nie kochał i mimo że w młodości dążył do kontaktu z kobietami, to nie mógł im niczego ofiarować, gdyż sam nie odczuwał nic poza chwilowym poczuciem spełnienia.

W tym opowiadaniu Iwaszkiewicz bardzo wiele uwagi poświęcił opisaniu erotycznego napięcia, jakie wytworzyło się między bohaterem a otaczającymi go kobietami. Według Zofii Sawickiej u podłoża pragnień, które pisarz przedstawił za pomocą bohatera tego opowiadania, stało coś zupełnie innego: „[...] panny z Wilka to w rzeczywistości przebrani w kobiece kostium chłopcy. Kluczem do takiej interpretacji jest biografia pisarza. Pierwowzorem Kazi, Joli, Feli, Julci, Tuni i Zosi miało być sześciu braci Świerczyńskich z Byszew”²⁴.

Podstawą do takiego sądu mógłby być fakt, że sam Iwaszkiewicz pracował także jako korepetytor, przez co wiele wątków, jakie przedstawił w tym opowiadaniu, jest odwzorowaniem rzeczywistych zdarzeń z życia pisarza.

Obok uwag o kobiecej urodzie i o własnych przeżyciach, towarzyszących zbliżeniom fizycznym z jedną z sióstr, pojawiają się również opisy, które przełamują heteroseksualne pożądanie: „Jego ciało stawało się tym obcym ciałem, tuliło się doń i rozłączało. Mimo ścisłego zespolenia odczuwał przepaść pomiędzy sobą a owym ciałem, o którym nawet nie wiedział, do kogo należało. [...] Raz tylko jeden oznaczył je jako ciało zabitego żołnierza, ale nie sprawiło mu

²³J. Iwaszkiewicz, *Panny z Wilka*, Warszawa 1985, s. 48.

²⁴Z. Sawicka, *Kroniki wstydlivych pragnień*.

to żadnej przykrości. Przeciwnie, trup ten wydzieliał przyjemne ciepło, które go łechtało erotycznie [...]”²⁵.

Takie opisy, w połączeniu z fragmentami, w których pojawia się zainteresowanie fizyczne między Wiktorem a jego przyjacielem — Jankiem — przywodzą na myśl skłonności homoerotyczne. Uczucia te nie opierają się jedynie na pościugu seksualnym, ale mają w sobie dużą dawkę czułości, która dwuznacznie wiąże obu mężczyzn.

Homoerotyzm w „Pannach z Wilka” jest bardzo zawoalowany — poza kilkoma, nie do końca zresztą jasnymi, opisami powieść ta skupia się na postaciach kobiecych. Jednak nie można pozbyć się wrażenia, że autor, wypowiadający swoje sądy głosem Rubena, idealizuje kobiety, obdarzając je przede wszystkim miłością platoniczną. Po jedynym zbliżeniu z Jolą (nazwanym „prymitywnym impulsem”²⁶), do jakiego dochodzi podczas wizyty głównego bohatera w Wilku, Wiktor nie czuje nic poza zmysłowym nasyceniem. Jego postawa wobec kobiet cechuje się brakiem głębi przeżywanych uczuć — próbuje on odświeżyć w sobie dawne pragnienia, które wynikają przede wszystkim z tęsknoty za przeszłością, młodością i sobą samym z minionych lat.

Być może prawdą jest, że Iwaszkiewicz przeniósł swoje fascynacje młodymi mężczyznami na postacie dziewcząt, które stworzył, jednak równie interesujące jest to, że jako pisarz, jak i poniekąd bohater własnych opowiadań, nie znalazł satysfakcji w homoerotycznych zbliżeniach, które w dużej mierze opierały się na pożądaniu. Aby poczuć prawdziwą bliskość — jak sam napisał — „trzeba było kochać”²⁷.

Próbowaliśmy powyżej przybliżyć homoerotyzm, który pojawił się w twórczości kilku prozaików polskich I połowy XX wieku. Jako motyw literacki homoerotyzm opisywany jest z perspektywy porównywania materiału badawczego na wiele możliwych sposobów. Colm Tóibín — współczesny pisarz irlandzki — we wstępie do swojej książki²⁸ zestawiał twórczość pisarzy skupionych wokół motywu homoerotyzmu w literaturze, posługując się subiektywnym podziałem:

„The figures who interested me the most however [...] were figures from an earlier time, whose legacy was ambiguous, who had suffered from their homo-

²⁵J. Iwaszkiewicz, *Panny z Wilka*, s. 45.

²⁶Ibidem, s. 49.

²⁷Ibidem, s. 56.

²⁸C. Tóibín, *Love in Dark Time: Gay lives from Wilde to Almodóvar*, Sydney 2001, s. 2–3.

sexuality (Oscar Wilde, Roger Casement) or had remained uneasy and secretive about it (Thomas Mann, Elisabeth Bishop), who had allowed it to nourish rather than dominate their work (James Baldwin), who had thrived in adverse conditions (Francis Bacon, Pedro Almodóvar), and who had written the elegies and memoirs during the AIDS catastrophe (Thom Gunn, Mark Doty)”.

Wybrani przeze mnie twórcy w mniejszym lub większym stopniu poruszyli wątek fascynacji mężczyzn mężczyznami we własnym pisarstwie. Nie bez powodu ustanowiłam taką, a nie inną, kolejność ich omawiania: moim zamysłem było przedstawienie stosunków łączących mężczyzn, zaczynając od niewinnych przygód dziecięcych bohaterów („Bramy raj” J. Andrzejewskiego), przez wzajemne zainteresowanie między dojrzewającymi chłopcami („Jedyne wyjście” St.I. Witkiewicza), kończąc na oczarowaniu młodością, nieumiejętnie wyrażanym przez dorosłego mężczyznę, niepotrafiącego odnaleźć się nigdzie poza znanym sobie i bezpiecznym otoczeniem z lat wczesnej młodości („Panny z Wilka” J. Iwaszkiewicza). Mimo łączącego te teksty tematu każdy z nich zachowuje oczywiście swój indywidualny styl: np. Andrzejewski w „Bramach raj” stosuje niespotykany zabieg polegający na ograniczeniu całego tekstu do dwóch zdań, których poszczególne segmenty oddzielone są przecinkami i średnikami. Ten środek wyrazu nadaje tekstowi wyraźną dynamikę, powodującą wrażenie opowieści przedstawionej „jednym tchem”, jakby spowiedzi jej autora z jego własnych grzechów — pospiesznej i pełnej wstydu.

Motywy dodatkowo łączącym omawiane teksty, związanym zapewne z tematyką wybranych przeze mnie powieści, jest również konstruowanie szczególnych postaci kobiecych, które istnieją zawsze tylko z boku; nie są głównymi bohaterkami ani nie posiadają mocy sprawczej, mogącej wpływać na przebieg zdarzeń. Kobiety są tu traktowane z pogardą — jak choćby w „Bramach raj”, z pobłażliwością — jak w „Jedynym wyjściu”, lub z widocznym zawstydzeniem, wynikającym z całkowitej nieznajomości ich dusz i nieumiejętności rozpoznawania motywów ich działań — jak w „Pannach z Wilka”, natomiast wspólnym mianownikiem jest to, że przestają się w jakikolwiek sposób liczyć, gdy pojawia się homoerotyczne zainteresowanie między mężczyznami.

Najistotniejszym elementem łączącym wszystkich bohaterów męskich w każdej z powieści, które przytaczam, jest to, że żaden z nich nie czuje satysfakcji ze zrealizowania zarówno homoseksualnych, jak i homoerotycznych pragnień, bez względu na poziom zaawansowania swoich prób. Bohaterowie powieści „Jedyne wyjście” Stanisława Ignacego Witkiewicza — Izydor i Marceli — czują wstyd na wspomnienie dziecięcych przygód; pragnienia męskich

postaci „Bram raju” Jerzego Andrzejewskiego pozostawiają w tychże bohaterach niedosyt i poczucie przekleństwa wynikającego z braku miłości, które próbują wypełnić kontaktami cielesnymi z chłopcami, lub powodują, że — jak w przypadku Wiktora Rubena z „Panien z Wilka” — przenoszą oni swoje ukryte zainteresowanie na młode dziewczyny, które nie są w stanie zrozumieć ani spełnić ich homoerotycznych pragnień.

Mimo że rozważania te poświęcone są na pozór jedynie fikcji literackiej, to, na podstawie przytoczonych powyżej cytatów z literatury przedmiotu oraz biografii pisarzy, wiadomo już, że ich zainteresowanie w sferze homoerotyzmu nie ograniczało się jedynie do tworzonej przez nich literatury. Być może fakt ten powinien stać się przyczynkiem do dyskusji o celowości zbyt radykalnego oddzielania wykreowanego świata i bohaterów literackich od życia prywatnego autorów, które to sfery na różnych etapach działalności pisarzy — i z różnych powodów, mających swoje źródło w rzeczywistości — mogą stanowić jednoznaczny klucz do odczytywania siebie nawzajem.

Sabina Jadowska

**“AND IF THINGS GOT PERVERTED A LITTLE, WHAT THEN?”
HOMOEROTICISM OF MALE LITERARY CHARACTERS IN SELECTED
WORKS OF POLISH PROSE WRITERS**

Summary

The author analyses the notion of homoeroticism, as one of the themes found in the prose of the 20th-century Polish authors: Stanisław Ignacy Witkiewicz, Jerzy Andrzejewski and Jarosław Iwaszkiewicz. The article attempts to describe the relations the characters of the selected works engage in, shifting the conventional meaning of homoeroticism from the sphere of purely sexual fascination towards the psychological need of bond building between insightful male characters. Literature on the subject makes it evident that the homoerotic interests of the discussed authors were not limited to the world of fiction they created, but also noticeably emerged in their biographies, serving at the same time as a key to the analysis of their works.